

Sygn. akt II AKa 137/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Paweł Rysiński (spr.)

Sędziowie: SA – Ewa Leszczyńska - Furtak

SO (del.) – Anna Kalbarczyk

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Anny Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 r. w Warszawie

sprawy R. K. (1) urodz. (...) w W. s. W.

oskarżonego o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 30 stycznia 2017 r. sygn. akt V K 154/16

utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części;

zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. K. (1) oskarżony został o to, że:

I. w dniu 25 października 2015 r. w miejscowości T., gm. L., woj.

(...), działając z zamiarem bezpośrednim, usiłował pozbawić życia M. B. w ten sposób, że uderzył pokrzywdzonego w wyniku czego ten przewrócił się i upadł na kolana a następnie podszedł do niego od tyłu, trzymając jego głowę ręką, używając ostrego narzędzia w postaci maczety, przeciął mu tkanki skórne szyi, powodując u M. B. obrażenia w postaci liniowego przecięcia skóry długości 15 centymetrów i szerokości dwóch centymetrów wraz z tkanką podskórną oraz mięśniami przed krtaniowymi bez naruszenia ciągłości puszki krtaniowej, mięśni gardła i dużych naczyń lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję obecnych na miejscu osób oraz udzieloną pokrzywdzonemu pomoc,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.,

II. w dniu 25 października 2015 r. w miejscowości T., gm. L., woj. (...) groził W. i M. G. pozbawieniem życia, spalaniem mienia, gdzie groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.,

III. w dniu 25 października 2015 r. w miejscowości T., gm. L., woj. (...) groził M. i M. N. pozbawieniem życia, gdzie groźby te wzbudziły w nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.,

IV. w dniu 25 października 2015 r. w trakcie przejazdu radiowozem policyjnym z miejscowości T., gm. L., woj. (...) do KPP N. znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe st. sierż. K. M. oraz mł. asp. I. B. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 r., Sąd Okręgowy Warszawa – Praga uznał oskarżonego R. K. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku i przyjmując, że działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. B., usiłował pozbawić życia M. B. w ten sposób, że uderzył pokrzywdzonego w wyniku czego ten przewrócił się i upadł na kolana a następnie podszedł do niego od tyłu, trzymając jego głowę ręką, używając ostrego narzędzia w postaci maczety, przeciął mu tkanki skórne szyi, powodując u M. B. obrażenia w postaci liniowego przecięcia skóry długości 15 centymetrów i szerokości dwóch centymetrów wraz z tkanką podskórną oraz mięśniami przed krtaniowymi bez naruszenia ciągłości puszki krtaniowej, mięśni gardła i dużych naczyń lecz zamierzonego skutku objętego zamiarem ewentualnym nie osiągnął z uwagi na interwencję obecnych na miejscu osób oraz udzieloną pokrzywdzonemu pomoc tj. za winnego czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to na tej podstawie skazał go, zaś na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności.

Skazał go również za pozostałe zarzucane czyny, wymierzając karę łączną, przy zastosowaniu zasady pełnej absorpcji, w wysokości lat 9.

Wyrok apelacją na korzyść oskarżonego, jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia za czyn z pkt I aktu oskarżenia zaskarżyła jego ***obrońca***.

Zarzuciła orzeczeniu obrazę przepisów postępowania, a to art. 5 § 2, art. 7, art. 410 i art. 424 k.p.k., które to uchybienia doprowadziły do błędnego ustalenia, że oskarżony działając z zamiarem ewentualnym usiłował pozbawić pokrzywdzonego życia, podczas gdy prawidłowe ustalenia i oceny winny doprowadzić Sąd do przypisania oskarżonemu przestępstwa z art. 157 § 3 k.k., a więc nieumyślnego naruszenia czynności narządu ciała trwającego nie dłużej niż 7 dni, a w konsekwencji umorzenia postępowania po myśli art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela prywatnego (winno być: art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji okazały się niezasadne, dlatego nie mogły prowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w kierunku sugerowanym przez skarżącego.

Sąd I instancji nie uchybił wskazywanym przepisom postępowania. Przeciwnie, jego ustalenia są prawidłowe, wywiedzione z całokształtu ujawnionych dowodów, ocenionych zgodnie z regułami art. 7 k.p.k., a swój pogląd na winę oskarżonego Sąd obszernie, logicznie i przekonująco umotywował w uzasadnieniu wyroku.

Skarżąca podnosi w szczególności, że Sąd nie przeanalizował kontekstu sytuacyjnego, tła i okoliczności, które winny świadczyć o zamiarze z jakim działał oskarżony. O nietrafności tej argumentacji świadczy treść samej apelacji, która w znacznej części stanowi polemikę z ustaleniami Sądu na ten właśnie temat. Apelacja zmierza do wykazania, że „całe zdarzenie było dla żartu” (k. 9 apelacji), bądź stanowiło demonstrację wobec sąsiadów, z którymi oskarżony był skłócony.

Otóż Sąd ustalił, że przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w toku popełniania czynów z pkt II i III a/o za które oskarżony również został skazany, a więc wypowiedania gróźb pozbawienia życia i spalenia mienia sąsiadów. Nawet zatem jeśli oskarżony atakując maczetą pokrzywdzonego chciał zademonstrować wobec nich do czego jest zdolny, nie zmienia to ustalenia, że stojąc za klęczącym pokrzywdzonym chwycił go za głowę i krzycząc, że odcina głowę, przeciągnął maczetą po jego szyi. Spowodował swym zachowanie przecięcie skóry i tkanki podskórnej na długości 15 cm oraz przecięcie mięśni przed krtaniowych.

Tak działający sprawca, posługujący się maczetą o blisko pół metrowej długości ostrza nie jest w stanie panować nad precyzją cięcia i ważyć ciężaru i dolegliwości skutków jakie spowoduje. Jest tylko kwestią przypadku, a nie ostrożności, że oskarżony uniknął skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Taki sprawca, jak trafnie przyjął Sąd I instancji, odpowiada za usiłowanie zabójstwa w zamiarze ewentualnym, co oznacza, że obojętny jest mu skutek jaki spowoduje, a więc godzi się nań.

W sytuacji, gdy sprawca zaprzecza zamiarowi zabójstwa istnienie tego zamiaru może być ustalone na podstawie najbardziej uchwytnych, widocznych elementów jego zachowania. Do tych należą okoliczności przedmiotowe czynu, a więc rodzaj narzędzia wykazujący dążenie do zadania śmierci, miejsce i sposób zadania urazu (np. poderżnięcie szyi). Takiej oceny zachowania oskarżonego nie wyklucza brak wyraźnych pobudek. Dotyczy to zwłaszcza sprawców działających pod wpływem alkoholu, którego działanie wyolbrzymia skutki błahe, rozluźnia hamulce moralne, zwiększa zuchwalstwo, zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością. Oskarżony natomiast już uprzednio wykazywał karalne zachowania agresywne (vide k. 749 karta karna, k. 159 – odpis wyroku).

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 21 czerwca 2010 r. – sygn. akt V K 863/10 został skazany za fizyczne (m. in. kopanie) i psychiczne (groźby pozbawienia życia) znęcanie się nad matką i babką, za czyn z art. 245 k.k., z art. 226 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. – groził matce spaleniem domu.

Ten całokształt okoliczności przedmiotowych i podmiotowych pozwolił Sądowi na prawidłowe i trafne ustalenie, że R. K. działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa M. B.. Jest sprawcą, który wykazuje agresję wobec innych osób, nie liczy się ze skutkami swych zachowań, a stosowane wobec niego kary nie powstrzymują go przed kolejnymi, coraz brutalniejszymi zachowaniami przestępczymi.

W tym stanie rzeczy ustalenia i oceny Sądu I instancji należało uznać za zasadne i zgodne ze stanem rzeczywiście zaistniałym. Zarzuty apelacji, jako nietrafne, nie mogły być podzielone, w następstwie czego wyrok w zaskarżonej części należało utrzymać w mocy.